

BORYS PASZKIEWICZ*

DENARY GNIEWKOWSKIE

Z chwilą opanowania polskiego rynku monetarnego przez grosze praskie, co w różnych częściach Polski przebiegało w różnych odcinkach XIV stulecia, z pola obserwacji badacza znika drobna moneta denarowa, która tylko wyjątkowo trafiała do skarbów. Ponieważ — w przeciwieństwie do groszy — denary były produktami miejscowymi, znika w ten sposób w ogóle mennictwo miejscowe poza produktami mennicy krakowskiej, lwowskiej i nielicznymi okazami wielkopolskimi. Opisanie skarby z denarami z terenu odnowionego Królestwa Polskiego sprzed panowania Władysława Jagiełły można policzyć na palcach jednej ręki (Krzesławice¹, Lubośnia², Nowy Kamień³, Mierzyn⁴, Złotniki Kujawskie II⁵). Nic więc dziwnego, że wiedza o polskim mennictwie tego czasu pochodzi głównie ze znalezisk pojedynczych (też nielicznych) oraz ze skarbów ukrytych poza polskim rynkiem monetarnym. Te ostatnie, z Nowej Marchii, Pomorza i Meklemburgii, przyniosły nie tylko wszystkie znane do niedawna egzemplarze denarów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, ale też np. krakowskie monety Władysława

* Instytut Archeologii UMCS, Lublin.

¹ F. Piekosiński, *Wiadomość o wykopalisku krakowskim monet Kazimierza Wielkiego*, „Dwutygodnik Naukowy”, t. 1, 1878, nr 16, s. 387–392; pozostała literatura zob. S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 447.

² Kubiak, *Znaleziska monet*, nr 477.

³ B. Pietroń, *Skarb monet z XIV w. z Nowego Kamienia (gm. Dwikozy, woj. tarnobrzeskie)*, WN XXXVIII, 1994, z. 1–2, s. 71–99; B. Paszkiewicz, *Przypis do XIV-wiecznego skarbu z Nowego Kamienia pod Sandomierzem*, WN XXXVIII, 1994, z. 1–2, s. 101–107.

⁴ Kubiak, *Znaleziska monet*, nr 508, 896/IV. Sugestia o pochodzeniu z Mierzyna także bezmetrykowego zespołu kwartników Kazimierza III nr 896/II okazała się błędna, gdyż K. Stronczyński nabył go od I. Przeszkodzińskiego, a ten zmarł w 1857 r., przed znalezieniem skarbu w Mierzynie.

⁵ B. Pietroń, *Skarb denarów Kazimierza Wielkiego ze Złotnik Kujawskich*, WN XXXVI, 1992, z. 3–4, s. 155–159. Pochodzenie skarbu i jego kompletność są dość zagadkowe.

Łokietka. Kolejny taki skarb, przynoszący mnóstwo nieznanego lub bardzo słabo znanego dotąd materiału, został odkryty — jeśli wierzyć informacjom towarzyszącym monetom — z przeciwnej niż dotychczasowe strony, w miejscowości Hrabušice pod Lewoczą na Słowacji (pow. Spišská Nová Ves, kraj preszowski). Wiarygodność tego miejsca znalezienia wydawała się dotychczas niska, i choć w toku badań zaczyna nabierać cech prawdopodobieństwa, będę tę metrykę znaleziskową traktować umownie. Istotniejsze jest na razie, że sam zespół znalezionych denarów polskich i węgierskich jest spójny, wydaje się więc wiarygodny i przynosi czasem dawno oczekiwane, a czasem zupełnie zaskakujące nowe informacje o polskim mennictwie denarowym 3. ćwierci XIV w.⁶, potwierdzane późniejszymi znaleziskami. Wedle zgromadzonych informacji, były tam monety węgierskie Karola Roberta i Ludwika I oraz polskie Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego i Ludwika, nie było natomiast żadnej monety wybitej po śmierci króla Ludwika w sierpniu 1382 r. Jakkolwiek nie jest to zazwyczaj praktykowana metoda datowania skarbów, proponuję przyjąć datę „ok. 1382” jako przypuszczalny czas ukrycia tego zespołu⁷.

W obecnej pracy zajmę się monetami, które identyfikuję jako denary księstwa gniewkowskiego na Kujawach. We wstępnej publikacji poświęconej temu zagadnieniu znalazłem sześć takich monet: dwie znane wcześniej, lecz nie rozpoznane prawidłowo, i cztery z nowego skarbu. Dziś lista egzemplarzy jest dłuższa:

1. Av. +M\QW, półlew i półrzeł pod wspólną koroną. Rv. \QOV\, korona. 0,192 g, 11,1 mm⁸. Znalezisko: Hrabušice(?) (ok. 1382).
2. Av. \\\E\W, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę (stempel jak nr 3, 10). Rv. xQ?\\, korona (stempel jak nr 9). Obcięty (? — lub wybity na wielobocznej blaszce), 0,13 g, 9,3 mm. Znalezisko: Hrabušice(?) (ok. 1382).
3. Av. +M\E\W, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę (stempel jak nr 2, 10). Rv. +\OVIC, korona. 0,15 g, 11,6 mm. Znalezisko: Hrabušice(?) (ok. 1382).
4. Av. \Q\\, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę. Rv. \\\IE, korona (stempel jak nr 6 i 7). 0,23 g, 11,2 mm. Znalezisko: Hrabušice(?) (ok. 1382).
5. Av. \Q\E\W, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę (stempel jak nr 7 i 8, litera W poprawiona lub przerobiona na stemplu). Rv. x\\IE, korona (stempel jak nr 8). 0,205 g, 11,4 mm⁹. Znalezisko: Hrabušice(?) (ok. 1382).

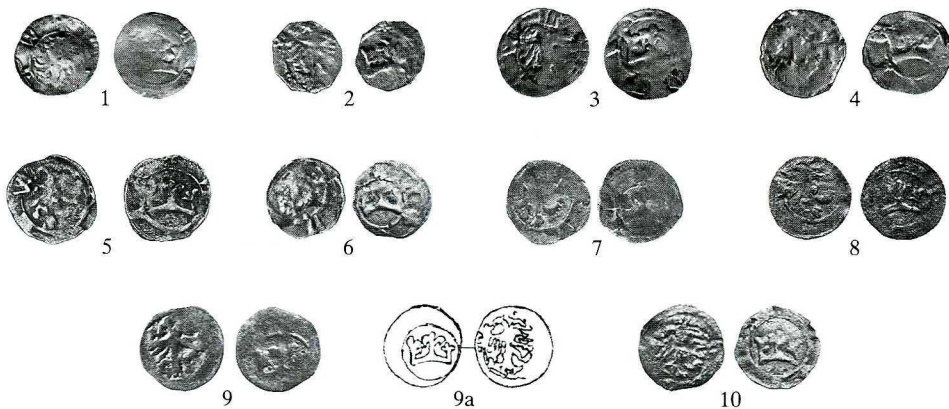
⁶ B. Paszkiewicz, *Denary z Pyzdr i Gniewkowa — sensacyjne odkrycie nieznanych monet z XIV w.*, „Przegląd Numizmatyczny”, 2002, nr 3, s. 3–5.

⁷ B. Paszkiewicz, *Coins of Margrave Sigismund in Poland?*, [in] *Lucemburkové — mincovnictví, medailérství a peněžní vztahy*, red. J. T. Štefan [w przygotowaniu].

⁸ Poznański Dom Aukcyjny, Podlaski Gabinet Numizmatyczny, Aukcja 6, Sobota, 15 marca 2003 r., nr 132.

⁹ Poznański Dom Aukcyjny, Podlaski Gabinet Numizmatyczny, Aukcja 7, Sobota, 20 marzec 2004 r., nr 131.

6. Av. $\backslash\text{G}\text{I}\text{N}\text{E}\backslash$, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę. Rv. $\text{xCOV}\backslash$, korona (stempel jak nr 4 i 7). 0,240 g, 10,5 mm¹⁰. Znaleźisko: Hrabuśice(?) (ok. 1382).
7. Av. $\backslash\text{G}\backslash$, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę (stempel jak nr 5 i 8). Rv. $\text{x}\backslash\text{VI}\text{E}$, korona (stempel jak nr 4 i 6). 0,232 g, 11,1 mm¹¹. Znaleźisko: Nowy Kamień, pow. sandomierski (tpq 1384).
8. Av. $\backslash\backslash\backslash\backslash\text{W}$, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę (stempel jak nr 5 i 7, litera W poprawiona lub przerobiona na stemplu). Rv. $\text{xCO}\backslash\text{E}$, korona (stempel jak nr 5). 0,150 g, 11 mm. Znaleźisko: Dobrze, gm. loco, pow. radziejowski (pojedyncze)¹².
9. Av. $\backslash\backslash\backslash\backslash\text{W}$, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę. Rv. $\text{x}\backslash\backslash\backslash\backslash$, korona (stempel jak nr 2). 0,19 g, 11 mm. Znaleźisko: Kraków, rzeka Rudawa (pojedyncze)¹³.
10. Av. $\text{x}\text{M}\text{G}\backslash\text{E}\backslash$, pół orła i pół lwa połączone w jedną figurę, przebiec z Rv. (stempel jak nr 2, 3). Rv. $\text{+CO}\backslash\text{I}$ korona. 0,200 g, 11 mm. Znaleźisko: Hrabuśice(?) (ok. 1382).



1–10. Denary typu *M Gnewcovie*: nr 1 z czasów Kazimierza Wielkiego (1364–1370), nr 2–10 z czasów Ludwika (1370–1373/8); fot. 1–6 i 10 dzięki uprzejmości p. Sergiusza Stube, nr 7 dzięki uprzejmości Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, nr 9 — fot. Z. Malinowski, dzięki uprzejmości Muzeum Narodowego w Krakowie; rys. 9a — wg A. Ryszarda

¹⁰ Poznański Dom Aukcyjny, Podlaski Gabinet Numizmatyczny, Aukcja 8, 18–19.03.2005 r., nr 137.

¹¹ Pietróń, *Skarb monet*, s. 81, 83, 84 (ryc. 1); Paździewicz, *Przypis*, s. 104. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, nr MOB/Mo-6285.

¹² Znaleziona na polu „w kierunku wsi Bronisław”. Informacja prywatna.

¹³ A. Ryszard, *Denary polskie z XIVgo i XVgo wieków ze zbioru A. Ryszarda*, WNA 1891, nr 4, szp. 246, poz. 1, tabl. II:1; B. Paździewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, WN XXX, 1986, z. 1–2, s. 31, ryc. 11. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-VII-P-462.

Monetę tego typu, pozbawioną czytelnych napisów, ogłosił po raz pierwszy w 1891 r. Antoni Ryszard (ryc. 9 i 9a). Słusznie rozpoznał wyobrażenia jako koronę i herb kujawski, a kierując się nimi przypisał swój egzemplarz Władysławowi Łokietkowi jako „denar[i]us parvus bity dla Kujaw”, ponieważ Franciszek Piekosiński tak kwalifikował denary krakowskie tego władcy z takimi właśnie figurami¹⁴. Sam zajmowałem się tą monetą parokrotnie. Opracowując mennictwo Władysława Łokietka, dotarwszy do egzemplarza A. Ryszarda stwierdziłem, że pod względem typologii różni się on istotnie od denarów tego władcy a wyobrażenie, interpretowane jako herb kujawski, jest niezrozumiałe, toteż atrybucję tę uznałem za bezpodstawną¹⁵. Podtrzymała ją jednak Barbara Pietroń (częściowo, bo mennicę przeniosła do Krakowa) w publikacji skarbu z Nowego Kamienia, broniąc także rozpoznania herbu kujawskiego¹⁶. Zaproponowałem wówczas przypisanie monety Ludwikowi Węgierskiemu, kierując się odczytem x\\OVIC\ wokół korony (a także podobieństwem do znanego z wciarki M. Gumowskiego denara z lilią¹⁷). Zawierzył mej opinii Edmund Kopicki w swym *Skorowidzu*¹⁸. Rozrzut znanych wówczas znalezisk (Kraków, Nowy Kamień pod Sandomierzem) skłaniał do uznania tej monety za krakowską.

Nowe znaleziska poprawiły i uzupełniły naszą wiedzę. A. Ryszard i B. Pietroń mieli rację, że na monecie jest herb kujawski. Na podstawie pierwszych czterech egzemplarzy z Hrabuśic, mimo braku jednej–dwóch liter, doszedłem do wniosku, że na monecie jest nazwa Gniewkowa¹⁹. Obecnie napisy się już wzajemnie uzupełniły, dając lekcję +MGNĒW / xGOVIC (mimo sporadycznego pomijania poprzeczki w G, co czyni z tej litery O). Wobec tego tekst *M[oneta] Gnew/covie[nsis]* nie powinien już budzić wątpliwości. Legenda pieczęci miejskiej sprzed 1365 r. brzmi podobnie: S CIVITATIS GNIEWCOVIENSIS²⁰. Jan z Czarnkowa w *Kronice Polaków* stosował pisownię *Gnewcovia*²¹. Odnotować wypada bardzo nietypowe

¹⁴ F. Piekosiński, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku*, Kraków 1878, s. 140.

¹⁵ B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława*, s. 44; tenże, *Denary krakowskie Władysława Łokietka — uzupełnienia*, WN XXXVI, 1992, z. 3–4, s. 136.

¹⁶ Pietroń, *Skarb monet*, s. 81, 83.

¹⁷ M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Numismatik*, Graz 1960, nr 371; Paszkiewicz, *Przypis*, s. 104.

¹⁸ E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz monet polskich*, Warszawa 1995, nr 345x. Rysunek monety jest błędny (koronę zaopatrzone w nieistniejący kabłąk).

¹⁹ B. Paszkiewicz, *Denary z Pyzdr i Gniewkowa*.

²⁰ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, nr 121, s. 83–84. Z tekstu pracy jednak wynika, że legenda ta jest w znacznej mierze rekonstrukcją. Nie wyszedł poza reprodukcję z Gumowskiego także Cz. Sikorski, *Średniowieczne Gniewkowo*, [w:] K. Jasiński, R. Kabaciński, Cz. Sikorski, *Gniewkowo w średniowieczu: książęta + księstwo + miasto*, Gniewkowo 1993, s. 54 (za udostępnienie tej niespodziewanie rzadkiej publikacji serdecznie dziękuję panu Marcinowi Woźniakowi z Muzeum Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu).

²¹ *Kronika Jana z Czarnkowa*, oprac. J. Szlachtowski, [w:] *Monumenta Poloniae historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 654–661.

rozwiązanie, jakim jest przeniesienie słowa z jednej strony monety na drugą, bynajmniej niewymuszone szczupłością miejsca, bo litery napisu obu stron są rozmieszczone bardzo luźno.

Odniesienie do Gniewkowa jest zatem oczywiste; jak jednak należy je rozumieć? Czy jest to moneta miejska, czy moneta dla jakiegoś terytorium gniewkowskiego, czy wreszcie moneta wybita w Gniewkowie? Wszystkie trzy objaśnienia nazwy miejscowej na monecie są bowiem możliwe w 2. połowie XIV stulecia. Dotychczas żadne sugestie dotyczące monety gniewkowskiej nie istniały — jest to zupełnie nowy fakt w literaturze naukowej.

Gniewkowo, osada o dawnej metryce (pierwsza wzmianka w 1185 r. dotyczy osady przy kaplicy Św. Krzyża, lokacji miejskiej dokonał książę Siemomysł w latach 1267–1271²², wtedy też zapewne erygował miejską parafię pod wezwaniem św. Konstancji ku czci swej matki²³), od 1312/14 r. było stolicą książęcą. Choć niewielkie, wyróżniało się w skali lokalnej. Można wskazać miasta podobnej wielkości wykonujące prawo mennicze, zapewne z upoważnienia księcia dla terytorium księstwa (Wieluń) lub wraz z prywatnym właścicielem (Łobzenica)²⁴. Ale nie widać na monetach gniewkowskich żadnego śladu zwierzchności miejskiej, porównywalnego choćby z wieżą z denarów wieluńskich (monet łobżeńskich dotychczas nie udało się rozpoznać). Możliwość, że są to monety miejskie, uznać zatem należy za mało prawdopodobną.

Znacznie bardziej obiecująco wygląda możliwa interpretacja tych monet jako przeznaczonych dla terytorium gniewkowskiego. Przede wszystkim, takie terytorium w randze księstwa istniało przez niemal cały XIV w., i cieszyło się znacznym stopniem autonomii politycznej (zob. mapa). Choć dotychczas nikt nie rozważał możliwości bicia monet przez tutejszych książąt, to przecież nie widać powodów, dla których nie mieliby oni tego czynić. Wiadomo też, że włączenie księstwa do Królestwa Polskiego nie oznaczało automatycznego objęcia go obiegiem monety krakowskiej²⁵.

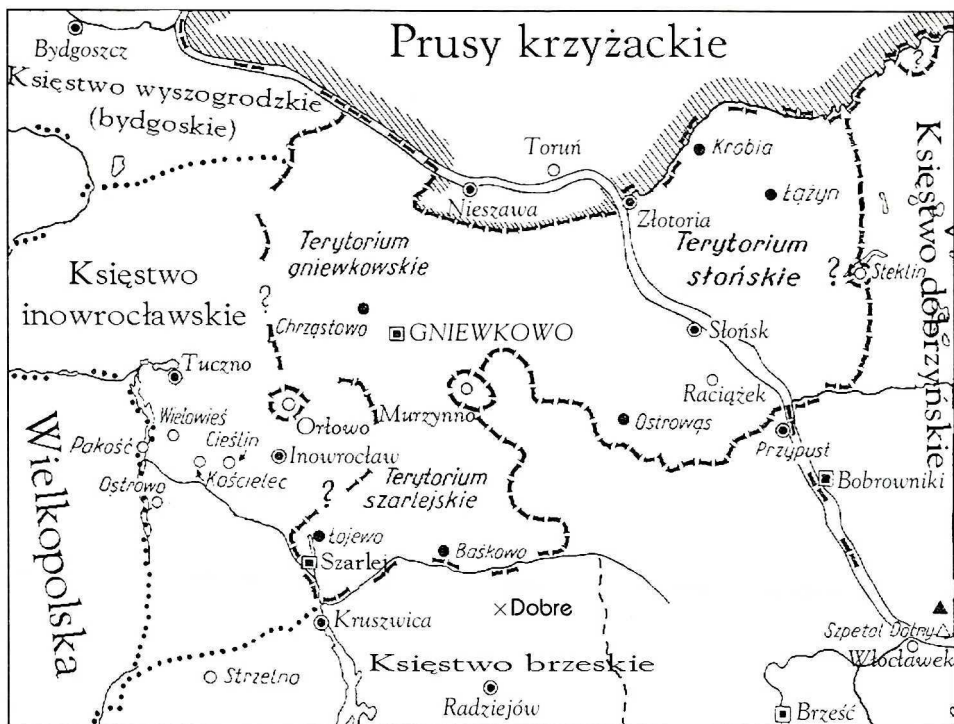
Czy nazwa Gniewkowa oznacza miejsce wybicia tych monet? Mennice w XIV w. — i jeszcze długo później — jeśli nie były związane z dużymi ośrodkami miejskimi, lokowano najczęściej w miejscach dobrze chronionych, będących

²² Z. Guldon, K. Wajda, *Zarys dziejów Gniewkowa*, Bydgoszcz 1970, s. 10, 13.

²³ Sikorski, *Średniowieczne Gniewkowo*, s. 57, zwraca uwagę, że rzadki ten tytuł kościoła naprowadza na fundatorów, którymi — wobec istnienia Konstancji Śląskiej, żony Kazimierza I, i Konstancji Gniewkowskiej, córki Siemomysła i ksieni trzebnickiej — byli książęta kujawscy. Najprawdopodobniej jednak wezwanie miejskiej fary wybrał sam założyciel miasta, książę Siemomysł. Nadając swej córce, urodzonej między 1268 a 1280 r., imię swej zmarłej w 1257 r. matki, wyraźnie poświadczał swą cześć dla tego imienia.

²⁴ B. Paszkiewicz, *Minting rights of Polish cities in the 14th century*, WN XL, 1996, z. 1–2 (PNN VI, 1997), s. 97–115.

²⁵ R. Kiersnowski, *Data i kształt reform monetarnych Kazimierza Wielkiego (Część I)*, WN XII, 1968, z. 3–4, s. 153–189.



Księstwo gniewkowskie w 3. ćwierci XIV w. (wg Z. Guldona, J. Powierskiego, *Podziały administracyjne*, ryc. 8), × – miejsce znalezienia denara gniewkowskiego

jednocześnie siedzibami władzy emitującej monetę²⁶. Takich miejsc na terenie księstwa gniewkowskiego nie było wiele. W nieobronnym Gniezku istniał drewniany zamek na obecnej Nitkowej Górze, do dziś niezbadany, złożony najprawdopodobniej z dworu na kopcu i niższego przygródka. Był oblegany w 1332 (być może następnie zburzony i odbudowany) i w 1375 r. Domysły o budowie przez Krzyżaków w innym miejscu zamku murowanego okazały się bezpodstawne²⁷. W okresie pokrzyżackim dokumenty książęce wystawiano na ogół w Szarleju, również w drewnianym zamku, tam zatem była główna książęca rezydencja²⁸. Z kolei, gdy w latach siedemdziesiątych ostatni Piast kujawski, Władysław Biały, walczył o odzyskanie swego księstwa, przebywał głównie w Złotorii, jedynym murowa-

²⁶ B. Zäch, „Werkstatt, Haus und Münzhof”: Later Medieval and Early Modern Mints in Switzerland, Germany and Austria (Abstract / Riassunto), [w:] *I luoghi della moneta. Le sedi delle zecche dall'antichità all'età moderna. Atti del convegno internazionale 22–23 ottobre 1999, Milano*, red. R. La Guardia, Milano 2001, s. 129.

²⁷ Sikorski, *Średniowieczne Gniezko*, s. 58–62.

²⁸ Guldona, Wajda, *o.c.*, s. 18.

nym zamku na tym terytorium²⁹. Kwestia lokalizacji władzy monetarnej w księstwie gniewkowskim nie jest więc jednoznaczna i moneta gniewkowska mogła powstać w innym ośrodku niż samo Gniewkowo.

Przejdźmy do zagadnienia czasu powstania tych monet. Losy polityczne księstwa gniewkowskiego są słabo naświetlone źródłowo. Powstało między 1312³⁰ a 1314 r.³¹, jako udział Kazimierza III, najmłodszego z trzech synów Siemomyśła Kazimierzowica. Składało się z kasztelanii gniewkowskiej i słońskiej. Kazimierz wraz z bratem Przemysłem, księciem wyszogrodzkim, w 1319 r. użyli tytułu książąt i panów Poznania, co obecnie budzi spory interpretacyjne³². Książę pozostał w Gniewkowie także w okresie krzyżackiego panowania na Kujawach w latach 1332–1337³³. W latach 1337–1338 bezpośrednio rządy w księstwie sprawował krzyżacki komtur z Nieszawy, następnie zaś przedstawiciele króla polskiego do powrotu księcia w 1343 r. Kazimierz zmarł między 1347 a — najprawdopodobniej — 1350 r.³⁴ Jego syn i następca, Władysław III Biały, w 1359 r. uzyskał od króla w lenno księstwo inowrocławskie a do tego poślubił dziedziczkę księstwa strzeleckiego w Opolskiem. Było to krótkotrwałe apogeum jego znaczenia, gdyż już w 1361 r. zrezygnował z Inowrocławia, a w 1363 lub 1364 r. zastawił księstwo gniewkowskie królowi Kazimierzowi i wyjechał za granicę³⁵. W Gniewkowie instalowano królewskiego starostę, Sędziwoja z Szubina. Książę Władysław wrócił do Polski w 1373 r. i tu, dzięki Janowi z Czarnkowa, mglista dotąd wiedza o wydarzeniach w księstwie gniewkowskim gwałtownie się zagęszcza. „Owego dnia [9 września] książę wspomniany zdobył Inowrocław, Gniewkowo i Złotorię bez użycia broni.”³⁶ W dwa dni później książę zdobył zamek Szarlej. W obliczu zde-

²⁹ Opis zob. L. Kajzer, A. Horonziak, *Budownictwo obronne Ziemi Dobrzyńskiej: wstęp do badań*, Włocławek 1995 (Budownictwo obronno-rezydencjonalne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, cz. IV), s. 214–217.

³⁰ Data proponowana przez K. Jasińskiego, *Kazimierz — książę gniewkowski i jego rodzina*, [w:] Jasiński, Kabaciński, Sikorski, *o.c.*, s. 12.

³¹ Rok 1314 figuruje w większości publikacji, np. R. Kabaciński, *Księstwo gniewkowskie w XIV w. ok. 1314–ok. 1390*, [w:] Jasiński, Kabaciński, Sikorski, *o.c.*, s. 19.

³² M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, *Urzednicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, Wrocław 1985 (Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. I, z. 1), s. 169.

³³ Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1974 (Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, seria C, nr 15), s. 209–10; Kabaciński, *Księstwo gniewkowskie*, s. 20.

³⁴ K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań–Wrocław 2001, s. 149–150.

³⁵ Guldón, Powierski, *o.c.*, s. 213. Guldón, Wajda, *o.c.*, s. 14, twierdzą, że „w ten sposób księstwo gniewkowskie uległo likwidacji, stając się częścią składową państwa polskiego”. Nie upoważnia do tej opinii ani forma zastawu, ani też późniejsze wydarzenia, z których widać, że współcześni bynajmniej nie uważali księstwa za zlikwidowane.

³⁶ *Kronika* Jana z Czarnkowa, s. 655. W sprawie nazwy *Wladislavia*, odnoszącej się tutaj do Inowrocławia, a nie do Włocławka, jak chcą wydawcy polskich przekładów Jana z Czarnkowa i Jana Długosza, zob. Kabaciński, *Księstwo gniewkowskie*, s. 30.

cydowanej akcji zbrojnej Sędziwoja z Szubina — wówczas już starosta generalnego Wielkopolski — księżę Władysław poddał się jednak z początkiem 1374 r., apelując do króla Ludwika o przywrócenie mu księstwa. Na decyzję oczekiwał prawdopodobnie w Gniewkowie, a wobec odmowy udał się latem do Drezdenka³⁷. Ponowną próbę opanowania księstwa podjął po roku, zajmując 16 VIII 1375 r. Złotorię sławnym fortem, upiwszy do nieprzytomności dowódcę zamku. Na przełomie sierpnia i września wspomagający księcia Władysława baron Ulryk von Osten z Drezdenka zdobył zamek w Gniewkowie. Szczęście wojenne opuściło jednak wkrótce księcia podczas wyprawy na Inowrocław. Rezydując w Złotorii kierował wojną przeciwko starostom królewskim; otrzymał, jak niedawno dostrzeżono, posiłki burgundzkie³⁸, nareszcie oblężony, skapitulował pod koniec 1375 lub z początkiem następnego roku³⁹. Wreszcie w dniach 16–28 III 1376 r. Władysław ostatecznie sprzedał swe księstwo królowi i zniknął z Kujaw (zmarł w 1388 r.).

Po trzech bez mała latach, w grudniu 1378 r. król Ludwik nadał księstwo gniewkowskie wraz z innymi terytoriami księciu opolskiemu Władysławowi II w zamian za księstwo ruskie⁴⁰. Zdaniem Zenona Guldon i Jana Powierskiego, władca ten przed 1390 r. zreorganizował swoje kujawskie udziały, dzieląc księstwo gniewkowskie wzdłuż Wisły na część zachodnią, z Gniewkowem i Szarlejem, połączoną z księstwem inowrocławskim (nadany zięciowi, Aleksandrowi–Wiguntowi Olgierdowiczowi), i wschodnią, ze Złotorią, włączoną do księstwa dobrzyńskiego⁴¹. Zakończyłoby to byt tej jednostki terytorialnej. Przeciwności tej opinii Janusz Bieniań, wskazując, że przesunięcie granicy Ziemi Dobrzyńskiej na nurt Wisły było następstwem królewskiej ekspedycji wojskowej z 1391 r., która, zdobywszy całe księstwo gniewkowskie na Władysławie opolskim, utraciła następnie część prawobrzeżną na rzecz Zakonu Krzyżackiego⁴². Tak okrojone księstwo gniewkowskie w rękach królewskich przetrwało jeszcze na lewym brzegu Wisły w swej wojewódzkiej hierarchii urzędniczej, która na początku XV w. zlała się z inowrocławską⁴³.

Etapy dziejów księstwa gniewkowskiego można podsumować następująco:

1312/14–1332	Kazimierz III Kujawski,
1332–1337	Kazimierz III Kujawski pod zwierzchnictwem krzyżackim,
1337–1338	zarząd krzyżacki,
1338–1343	Kazimierz III Wielki, król Polski,

³⁷ Kabaciński, *Księstwo gniewkowskie*, s. 33–34.

³⁸ Tamże, s. 41.

³⁹ Chronologia wydarzeń wg Kabacińskiego, *Księstwo gniewkowskie*, s. 36–43.

⁴⁰ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, wyd. A. Gąsiorowski, Warszawa-Poznań 1982, nr 259.

⁴¹ Guldon, Powierski, *o.c.*, s. 223–224.

⁴² J. Bieniań, *Kształtowanie się terytorium Ziemi Dobrzyńskiej w średniowieczu*, *Zapiski Historyczne*, t. LI, 1986, s. 36–37.

⁴³ Guldon, Wałda, *o.c.*, s. 19.

1343–1347/50	Kazimierz III Kujawski,
1347/50–1363/4	Władysław III Biały Kujawski,
1363/4–1370	Kazimierz III Wielki, król Polski (pan zastawny),
1370–1373	Ludwik I, król Węgier i Polski (pan zastawny),
1373–1374	Władysław III Biały,
1374–1375	Ludwik I, król (pan zastawny),
1375–1375/6	Władysław III Biały,
1376–1378	Ludwik I, król (dziedzicznie),
1378–1391	Władysław II Opolski,
od 1391	stopniowa utrata odrębności pod władzą Władysława II Jagiełły.

Na monetach nie mamy wprawdzie imienia panującego, ale pole jednej ze stron wypełnia korona, która prawdopodobnie wskazuje, że emitentem był król. Biorąc pod uwagę datę przypuszczalnego ukrycia skarbu z Hrabuśc (ok. 1382 r.), wybite monety gniewkowskiej z koroną możemy dopuścić w latach 1338–1343, 1363/4–1373, 1374–1375 lub 1376–1378. Ze względu na wspomnianą rzadkość skarbów, bliższej chronologii ze znalezisk wydobyć się nie da, aczkolwiek dwa skarby z lat osiemdziesiątych, zawierające te denary w niezłym stanie, przemawiają raczej przeciwko pierwszemu z wymienionych okresów. Pokrywałoby się to z przyjętym ogólnie modelem, w którym Kujawy w 2. ćwierci XIV w. były zdominowane przez pruski system monetarny⁴⁴, a ewentualne miejscowe monety miały raczej formę podobną do krzyżackich brakteatów⁴⁵.

Wskazania metrologiczne — także ryzykowne wobec nikłej liczebności tych monet — dają średnią arytmetyczną wagę dziesięciu okazów 0,192 g. Jest to zarazem wielkość reprezentowana przez dwa badane egzemplarze (nr 1 i 9), a zatem prawdopodobna jako odzwierciedlenie realnej normy wagowej. Ryszard Kiersnowski dla monetarnej prowincji kujawsko-mazowieckiej w latach trzydziestych XIV w. rekonstruował ciężar brakteatowych denarów ok. 0,20 g⁴⁶. Denary krakowskie Kazimierza Wielkiego ze skarbów tzw. Wysockiego (zapewne z Mierzyna) i z Nowego Kamienia (tu obecne także najpóźniejsze odmiany) są wyraźnie cięższe (0,25–0,29 g)⁴⁷. Niestety, brak publikacji możliwych do porównania zespołów denarów andegaweńskich wybijanych w Krakowie. Zbigniew Żabiński rekonstruował stopę denarów andegaweńskich na niezmiennym w stosunku do Kazimierza Wielkiego poziomie⁴⁸. Dane wagowe więc, oprócz tego, że potwierdzają

⁴⁴ Piekosiński, *O monecie*, s. 140.

⁴⁵ B. Paszkiewicz, *Uprawnienia menniczne Bydgoszczy na tle mennictwa miejskiego w Polsce w XIV w.*, [w:] *400-lecie mennicy bydgoskiej 1594-1994: referaty z sesji numizmatycznej 23 września 1994*, Bydgoszcz 1994, s. 19; tenże, *Brakteaty z literami typu Waschinski 211–217*, [w:] *Międzynarodowa sesja numizmatyczna w Gdańsku z okazji 65. rocznicy prof. Stanisława Suchodolskiego. Materiały*, red. A. Kuźmin, Gdańsk 2003, s. 12–13.

⁴⁶ Kiersnowski, *Data i kształt*, s. 174.

⁴⁷ Pietroń, *Skarb monet*, s. 76–78.

⁴⁸ Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Kraków 1981, s. 49.

przynależność badanego typu denarów do prowincji kujawsko-mazowieckiej, nie pomagają w uściśleniu jego chronologii.

Możemy jednak wyciągnąć z tego wniosek, że monety gniewkowskie były wprawdzie wybite wedle zmodernizowanej techniki — bo sposób ich wybicia i kompozycja stempli przypominają późne denary krakowskie Kazimierza Wielkiego — ale według tradycyjnego systemu monetarnego, w którym kujawski denar równy jest krzyżackiemu fenigowi. Ich pojawienie się było więc prawdopodobnie rezultatem lokalnej reformy monetarnej. Jej przeprowadzenie zaś w czasach andegaweńskich wydaje się mało prawdopodobne (sądząc z ogólnych tendencji reprezentowanych przez władzę króla Ludwika i z raczej biernej polityki monetarnej, jaką w dotychczas rozpoznanym materiale mogliśmy obserwować⁴⁹). Reformy monetarne Kazimierza Wielkiego oznaczały w pierwszym rzędzie rezygnację z mennictwa brakteatowego na rzecz monet dwustronnych (widzimy to w Wielkopolsce w latach sześćdziesiątych), a w drugiej kolejności kreację ogólnopaństwową monety grubej: kwartnika (1367 lub nieco wcześniej), grosza i ćwierćgrosza (niewiele przed 1370)⁵⁰. Impulsem dla zreformowania monety kujawskiej mogła być reforma monetarna w samych Prusach krzyżackich, która pozostawiła wprawdzie brakteatową formę tamtejszych denarów, ale wprowadziła też dwustronne grosze i ćwierćgrosze. Przeprowadzono ją najpóźniej w 1364 r.⁵¹, a skoro wywarła — jak się uważa — wpływ na kształt nowego mennictwa krakowskiego, to tym bardziej powinna oddziaływać na pieniądz kujawski.

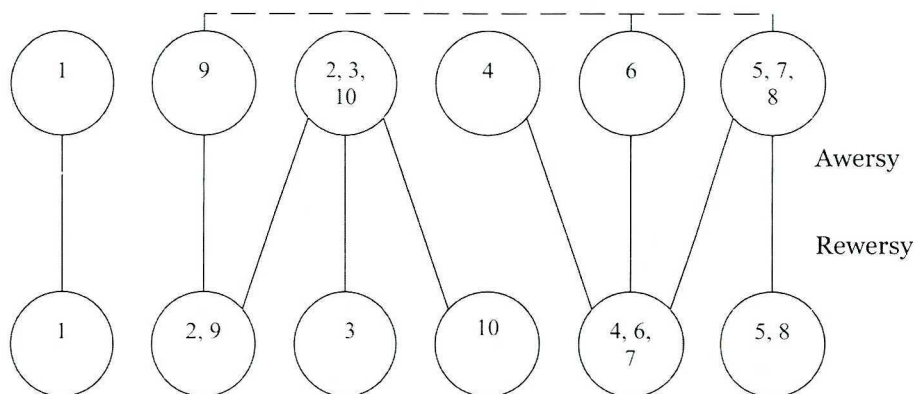
Najbardziej prawdopodobnym okresem rozpoczęcia mennictwa denarów gniewkowskich były zatem lata 1364–1370, co nie znaczy, że typu tego nie mógł kontynuować również Ludwik. Mamy dwie wyraźne odmiany: pierwszą, staranniejszą, reprezentuje tylko okaz nr 1, pozostałe monety zaś różnią się od niego obniżeniem i tak niewysokiego poziomu wykonania, zmianą zwrotu herbu kujawskiego i pozbawieniem go korony. Poświadczą to co najmniej dwie emisje. Godzi się wszelako zauważyć, że mimo tylu usterek, napisy — na tyle, na ile możemy je uchwycić — nie zawierają błędów, co na tle np. denarów krakowskich Kazimierza Wielkiego wyróżnia monety gniewkowskie pozytywnie. Porównanie stempli zarejestrowanych monet jest zawodne ze względu na złą jakość wybicia praktycznie wszystkich okazów, a także niemożność ich fizycznego zestawienia, która zmusza do posługiwania się reprodukcjami — też różnej jakości. Wnioski są więc mocno niepewne: szczególnie łatwo nie rozpoznać tożsamości stempli (możliwe zwłaszcza, że awersy monet nr 6 i 9 zostały wybite poprawionym stemplem wspólnym dla monet nr 5, 7 i 8). Z tym zastrzeżeniem udało się wyróżnić 6 stempli awersu i 6 stempli rewersu. Sposób ich połączeń jest liniowy (zob.

⁴⁹ R. Kiersnowski, *Pradzieje grosza*, Warszawa 1975, s. 263–264.

⁵⁰ R. Kiersnowski, *Grosze Kazimierza Wielkiego*, WN XVII, 1973, z. 4, s. 213–218; tenże, *Pradzieje grosza*, s. 232–238.

⁵¹ S. Suchodolski, *Próba datowania brakteatów krzyżackich z XIV–XV w.*, WN XXXII, 1988, z. 1–2, s. 38.

wykres), sugeruje więc jednoczesne używanie tylko jednej pary stempli, uzupełnianej w razie potrzeby. Jedynym okazem całkowicie izolowanym jest nr 1, wyróżniająca się nieco lepszym wykonaniem figur i odmiennymi puncami liter. Ten staranniejszy wariant, chyba starszy, przypadałby na panowanie Kazimierza Wielkiego, gdy drugi mógł już powstać pod władzą Ludwika. Była to więc produkcja niewielka i zapewne przerywana, a usterki wykonania świadczą o słabych umiejętnościach mincerzy gniewkowskich. Można sądzić, że emisję zbarbaryzowaną wykonał nowy personel, a od staranniejszej dzieliła ją jakaś cezura czasowa. Tym bardziej prawdopodobne jest więc podzielenie tych emisji między Kazimierza a Ludwika.



Połączenia stempli typu *M Gnewcovie*

Przedstawienie korony, które powyżej zinterpretowaliśmy jako świadectwo emisji monety pod rządami królewskimi, jest spotykane na monetach polskich, czeskich i węgierskich z XIV w. Najbliższy odmianie staranniejszej jest węgierski parvus Karola Roberta, datowany na lata 1330–1336⁵², lecz wszystkie korony ze współczesnych monet są proporcjonalnie wyższe od gniewkowskich — poza denarem polskim Kazimierza Wielkiego, mającym po jednej stronie ukoronowany inicjał K, po drugiej zaś niską koronę właśnie. Ta bardzo rzadka moneta jest obecnie katalogowana wraz z denarami krakowskimi⁵³, ale nie była przedmiotem dostatecznie wnikliwego studium, jak i inne emisje denarowe tego władcy spoza głównego nurtu tworzonego przez liczny i zróżnicowany wewnętrznie typ *głowa/orzeł*. Herb kujawski, który widzimy na przedniej stronie monet gniewkowskich, był dotychczas znany tylko z denarów krakowskich Władysława

⁵² A. Pohl, *Münzzeichen und Meisterzeichen auf ungarischen Münzen des Mittelalters 1300–1540*, Graz-Budapest 1982, nr 32.

⁵³ Kopiccki, *Ilustrowany skorowidz*, nr 327.

Łokietka. Pełnił tam rolę herbu osobistego władcy. Tutaj, ponad 30 lat później, inny jest kontekst funkcjonowania figur heraldycznych: istnieją już mianowicie herby terytorialne. Herb Wielkopolski w postaci ukoronowanej bawolej głowy widnieje na monetach wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, bitych w Poznaniu i Kaliszu z orłem Królestwa po drugiej stronie⁵⁴. Treści terytorialnej należy oczekiwać też od herbu kujawskiego⁵⁵ na denarach gniewkowskich, gdyż znak ten nie był stosowany przez Kazimierza Wielkiego — Piasta kujawskiego — na monetach jako jego znak dynastyczny. Właściwą postacią herbu jest niewątpliwie ukoronowana figura z odmiany staranniejszej. Brak korony na monetach nr 2–10 wynika chyba z widocznej barbaryzacji i nieporadności rytownika. Herb kujawski bez korony pojawia się też na beznapisowych denarach z hełmem po drugiej stronie, znanych tylko ze skarbu z Hrabuś⁵⁶. Interpretacja tych monet pozostaje na razie zagadnieniem otwartym, do którego jeszcze wrócimy.

Obieg monet gniewkowskich wobec szczupłości źródeł (wyłącznie znaleziskowych) rysuje się niewyraźnie, ale interesująco. Przede wszystkim widzimy, że występują one w Małopolsce, nie tylko w skarbie (Nowy Kamień), ale i w znalezisku luźnym (Kraków). Tymczasem stwierdziliśmy, że należą do kujawskiego — różnego od krakowskiego — systemu monetarnego. Być może więc stanowiły tam one domieszkę o charakterze oszukańczym, wykorzystującą podobieństwo zewnętrzne do dawnych emisji krakowskich (gdzie spotykamy zarówno koronę, jak i herb kujawski). Znalezisko opatrzone nazwą Hrabuś (bez względu na to, gdzie faktycznie dokonane) zawierało denary wielkopolskie oraz monety bliżej na razie nieokreślone z pogranicza wielkopolsko–brandenburskiego, nie zawierało natomiast denarów krakowskich Kazimierza Wielkiego. Denary kujawskie w tym kontekście są raczej zrozumiałe. Jest i jedno znalezisko kujawskie takiej monety (Dobre), choć, rzecz ciekawa, nie z księstwa gniewkowskiego, lecz tuż zza jego granicy z księstwem brzeskim. Czyżby więc denary gniewkowskie były ogólną emisją królewską dla południowych (lub nawet całych) Kujaw? Wykluczyć się tego nie da, póki nie znamy monet, które by określono mianem brzeskich. Wobec stosunkowo znacznego rozprzestrzenienia denarów gniewkowskich, na uwagę zasługuje fakt absencji tego typu monet w skarbie z Wenecji pod Żninem (1900), ukrytym po 1396 r. i zawierającym m.in. kilka nierozpoznanych denarów, zapewne

⁵⁴ Odmienny pogląd reprezentuje R. Marciniak, *O rzekomym herbie Wielkopolski XIV i XV wieku. Wykład wygłoszony na zebraniu Towarzystwa Numizmatycznego Poznańskiego 14 grudnia 2000 roku*, [Poznań 2000], s. 8, i za nim J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo: Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 68. Zdaniem pierwszego z badaczy, na denarach tych orzeł jest herbem województwa poznańskiego, turza głowa zaś — kaliskiego, bo monety były przeznaczone dla całej Wielkopolski. Za argument przeciwko takiej interpretacji wystarczy korona na głowie orła, widoczna na dobrze wybitych okazach, określająca tę figurę jako herb królewski, a nie ziemski poznański.

⁵⁵ S. K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie: Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993, s. 14; Kurtyka, *o.c.*, s. 64.

⁵⁶ Poznański Dom Aukcyjny, 6 nr 126; tamże, 7, nr 123; tamże, 8, nr 130; zob. niżej.

polskich emisji dzielnicowych⁵⁷. Wskazuje on, że do końca XIV stulecia królewskie denary gniewkowskie Kazimierza i Ludwika wypadły z obiegu.

Jest mało prawdopodobne, by omówiony tu typ był jedyną emisją denarów gniewkowskich. Ani Kazimierzowi Wielkiemu, ani Ludwikowi Węgierskiemu nie da się raczej przypisać polityki pogłębiającej partykularyzm ustrojowy Polski⁵⁸. Jeśli władcy ci wybijali monetę dzielnicową, to musiał to być wynik stanu wcześniejszego: najprawdopodobniej własną monetę bił przed 1364 r. Władysław Biały. Jej wyróżnienie w znanym dziś materiale wymaga jednak wcześniej szczegółowych studiów nad mennictwem krzyżackim⁵⁹. Wypada jeszcze zapytać, czy Władysław Biały wybijał również monetę odzyskawszy przejściowo księstwo w 1373–1374 i w 1375 r.? Musiałyby to być monety innego typu, pozbawione królewskich znaków, choć raczej dwustronne. Nie jest to wykluczone, gdyż gotówka była mu potrzebna do prowadzenia wojny, dysponował też zapasami kruszcu zdobytymi jesienią 1375 r. w taborach Jaśka Kmity, kasztelana sieradzkiego⁶⁰. Nasuwa się możliwość przypisania mu wspomnianych już denarów beznapisowych z hrabuśkiego skarbu, z hełmem po jednej stronie, analogicznym do kładzionego na krakowskich denarach Władysława Łokietka, na drugiej zaś z półłwem i półorłem bez korony:

- a. Av. schematyczny hełm z klejnotem w kształcie orlego skrzydła, zwrócony w prawo. Rv. półłw i półorzeł z poprawianym na stemplu dziobem, bez korony. 0,21 g, 12,0 mm⁶¹.
- b. Av. hełm garnkowy ze szparą wzrokową i grzebieniastym klejnotem, zwrócony w prawo. Rv. półłw i półorzeł, bez korony. 0,25 g, 11,4 mm⁶².
- c. Av. i Rv. jak poprzedni (te same stemple). 0,266 g, 11 mm⁶³.
- d. Av. i Rv. jak poprzedni (te same stemple). 0,210 g, 11 mm.

Zwraca jednak uwagę znaczny ciężar tych monet, wyższy niż napisowych denarów gniewkowskich. Nie są więc bite według kujawskiego systemu monetarnego. Bardzo też przypominają monety Władysława Łokietka i mogły powstać za jego panowania w którymś z księstw polskich. Z drugiej strony, gdy księżę Kazi-

⁵⁷ Skarb nigdy w pełni nieopublikowany, zob. K u b i a k, *Znaleziska monet*, nr 811/I. Część monet relacjonowanych tam według notatek Zygmunta Zakrzewskiego, udało się odszukać w zbiorze Muzeum Narodowego w Krakowie. Jest wśród nich okaz typu, który A. Ryszard (*o.c.*, nr 7) uważał za dobrzyńską monetę Władysława II opolskiego.

⁵⁸ Kazimierzowi nie trzeba chyba tego dowodzić (zob. J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, s. 173–179), co do Ludwika — dość przypomnieć jego stosunek do pozornie niewinnego postulatów Wielkopolan, by w szatach koronacyjnych zasiąść raczył na tronie w katedrze gnieźnieńskiej, zob. *Kronika* Jana z Czarnkowa, s. 649.

⁵⁹ Zob. P a s z k i e w i c z, *Brakteaty z literami*.

⁶⁰ *Kronika* Jana z Czarnkowa, s. 658.

⁶¹ Poznański Dom Aukcyjny 6, nr 126.

⁶² Poznański Dom Aukcyjny 7, nr 123.

⁶³ Poznański Dom Aukcyjny 8, nr 130.



a–d. Nieokreślone denary beznapisowe typu hełm/herb kujawski; fot. dzięki uprzejmości p. Sergiusza Stube

mierz III na swej pieczęci miał pół-lwa i pół-orla pod wspólną koroną, to Władysław III — jeśli możemy wierzyć XIX-wiecznym przerysom — bez korony⁶⁴, jak na tych denarach. Ich atrybucja zatem zasługuje na dalszą dyskusję.

Sumując powyższe rozważania stwierdzamy, że:

- księstwo gniewkowskie pod panowaniem Władysława III Białego (1347/50–1363/4) najprawdopodobniej miało własną monetę brakteatową, należącą do systemu monetarnego, będącego derywatem pruskiego;
- po przekazaniu księstwa królowi w zastaw (1363 lub 1364 r.), wprowadzono w nim emisję denarów dwustronnych typu KS 345x (*M Gnewcovie*), utrzymując dotychczasowy system monetarny;
- miejsce bicia denarów gniewkowskich nie jest znane (poza Gniewkowem wchodzi w rachubę Szarlej i Złotoria);
- możliwe, że były to monety przeznaczone dla większej niż księstwo gniewkowskie królewskiej części Kujaw;
- po wstąpieniu na tron króla Ludwika prawdopodobnie wznowiono emisję, modyfikując typ (odwrócenie figur herbu kujawskiego i pozbawienie ich korony) i kontynuowano do 1373 lub 1378 r.;
- ewentualne przedsięwzięcie mennicze Władysława Białego podczas walk o odzyskanie księstwa gniewkowskiego jest możliwe, ale nie udało się go potwierdzić;
- w ostatnich latach XIV w. nastąpiła inkorporacja księstwa gniewkowskiego do polskiego systemu monetarnego i zanik monety gniewkowskiej w obiegu;
- pomiędzy rzadkimi denarami polskimi z XIV w. mogą się kryć inne emisje lokalne.

Uzupełnienie. Na 98. aukcji firmy Fritz Rudolf Künker Münzenhandlung w Osnabrück (8 III 2005), nr 5343, pojawił się jedenasty egzemplarz denara gniewkowskiego: \\\NΘW / XC\\V\\, waga 0,22 g. Rewers (strona z koroną) wybity jest prawdopodobnie stemplem monet nr 5 i 8, bardzo słabo czytelnego awersu nie udało się zidentyfikować. Moneta publikowana jest w internecie (<http://www.coinarchives.com/w/lotviewer.php?LotID=131047&AucID=104&Lot=5343>). Za zwrócenie na nią uwagi jestem zobowiązany p. drowi Mateuszowi Boguckiemu.

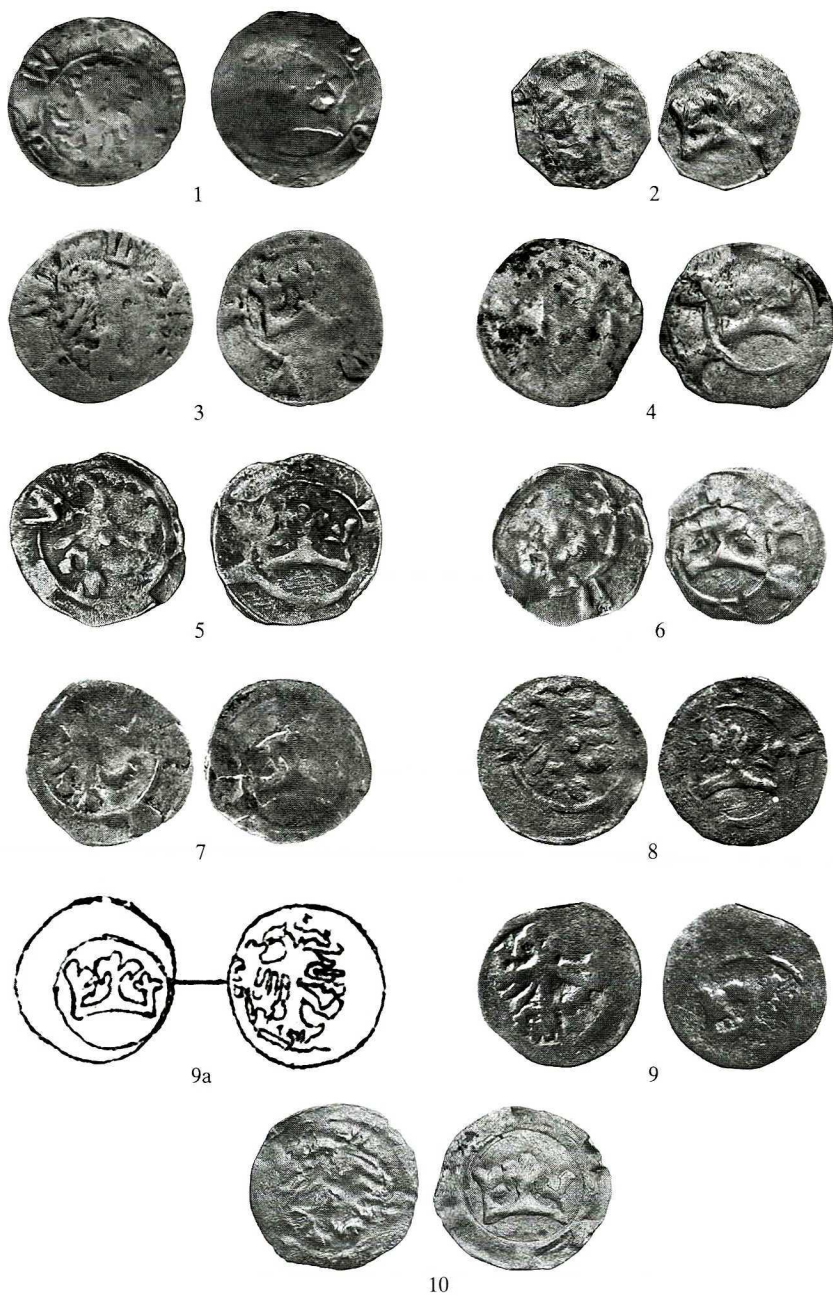
⁶⁴ Kabaciński, *Księstwo gniewkowskie*, s. 22 (reprodukcja z K. Stronczyńskiego, *Pomniki książęce Piastów lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888, s. 80 [non vidi]).

THE GNIEWKOWO PENNIES

(Summary)

Once the Polish monetary market had been dominated by the Prague groschen, (which in different parts of Poland occurred in different parts of the 14th century), the small penny coins, which only exceptionally found their way into hoards disappeared from the researcher's sight. New information has been provided by the hoard discovered — according to unconfirmed reports — at Hrabušice (Spišska Nova Ves district, Province of Prešov, Slovakia; hidden c. 1382). Among other items it contained a group of seven pennies of a type already known but which had not earlier been read. A study of all ten known specimens from the hoard makes it possible to read their legend MGNEW/COVIE and attribute it to the Gniewkowo Duchy in Kuyavia. Owing to the crown the coins are sure to have been struck at the time when the duchy was pawned to the king by duke Władysław III, *i.e.* among the years 1363/4–1373. The pennies comprise two variants which are not die-linked (Figs.1 and 2–10). Probably the older one, the manufacturing technique of which is slightly better, was struck in the reign of King Casimir III the Great (by 1370), the later one for his successor Louis. The coins weigh 0,19 g on the average, less than the Cracow pennies by those kings (c. 0.26 g), which means that the weight complied with the Teutonic bracteates circulating in Kuyavia earlier. If those coins were struck under royal authority, the dukes of Gniewkowo would also have earlier struck their own coins. Presumably those were bracteates similar to Teutonic ones, albeit at present we are not able to identify them. It is also possible that coins were struck by duke Władysław III, when he twice regained temporarily the Gniewkowo Duchy in the years 1373-6. Those might have been the anaepigraphic pennies discovered in the Hrabušice hoard — with a helmet and Kuyavian coat-of-arms, no crown — but they are heavier and of a standard close to the Cracow one.

The place of minting of the coins of the Gniewkowo Duchy is unknown; apart from Gniewkowo itself, the castles Szarlej and Złotoria (which were the duke's seats more often than Gniewkowo), might also be taken into consideration.



1–10. Denary typu *M Gnewcovie*: nr 1 z czasów Kazimierza Wielkiego (1364–1370), nr 2–10 z czasów Ludwika (1370–1373/8); fot. 1–6 i 10 dzięki uprzejmości p. Sergiusza Stube, nr 7 dzięki uprzejmości Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, nr 9 — fot. Z. Malinowski, dzięki uprzejmości Muzeum Narodowego w Krakowie; rys. 9a — wg A. Ryszarda. Skala 2:1



a–d. Nieokreślone denary beznapisowe typu helm/herb kujawski; fot. dzięki uprzejmości p. Sergiusza Stube. Skala 2:1